



Kochanowski: Tren 1, Wszystkie płacze, wszystkie łzy Heraklitowe

1. Zwrotem w twórczości Jana Kochanowskiego jest śmierć córki. To najślawniejsza śmierć córki w historii polskiej literatury. Co wiem o Urszulce? Niewiele. Ula umarła na tyfus jako mała dziewczynka. Miała być następczynią poety, stąd wielki żal po jej śmierci. Szczególnie, że Kochanowski miał już swoje lata. Są badacze, którzy twierdzą, że dziewczynka nigdy nie istniała. Że wymyślił ją Kochanowski.

2. Czy to możliwe? Przyjrzyjmy się trenowi pierwszemu. To on zaczyna cykl 19 trenów.

**Wszystki płacze, wszystkie łzy Heraklitowe
I lamenty, i skargi Symonidowe,
Wszystki troski na świecie, wszystkie wzdychania
I żale, i frasunki, i rąk łamanie,
Wszystki a wszystkie za raz w dom się mój noście,
A mnie płakać mej wdzięcznej dziewczki pomożcie,
Z którą mię niebożna śmierć rozdzieliła
I wszystkich moich pociech nagle zbawiła.**

3. Pierwsze zdaniem trenu jest bardzo długie. Podmiot liryczny stosuje wyliczenie co wzmacnia poczucie żalu wyrażane przez bohatera wiersza - występującego w pierwszej części trenu w roli ojca. Świadczą o tym słowa:

A mnie płakać mej wdzięcznej dziewczki pomożcie, Z którą mię niebożna śmierć rozdzieliła.

Bohater wiersza wylicza –

Wszystki płacze, wszystkie łzy Heraklitowe! lamenty, i skargi Symonidowe, Wszystkie troski na świecie, wszystkie wzdychania I żale, i frasunki, i rąk łamanie.

Heraklit był greckim filozofem – pesymistą, Symonides autorem trenów. Do języka potocznego przeszło określenie „łzy Symonidesa”.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

4. Bohater przywołuje wszystkie te oznaki smutku, by pomogły mu w przeżywaniu rozpacz. Kolejne zdanie trenu to porównanie umarłej córki do słowika pożeranego przez smoka. Ten obraz wprowadza dystans, odsuwa od nas rozpacz ojca. Pojawia się też matka zagrożona śmiercią. W ostatniej chwili udaje się jej jednak uciec.

**Tak więc smok, upatrzywszy gniazdko kryjome,
Słowiczki liche zbiera, a swe łakome
Gardło pasie; tymczasem matka szczebiece
Uboga, a na zbójcę coraz się miece,
Próżno! bo i na samę okrutnik zmierza,
A ta nieboga ledwe umyka pierza.**

Tak widzi swoją sytuację bohater – ojciec – obserwator. W trzeciej części przemawia ojciec – filozof snujący refleksję nad śmiercią wobec której człowiek staje bezradny. Rozpoczynając refleksję Kochanowski przywołuje pogląd swojego mistrza Cysero, który twierdził, że łzy nie przystoją mężczyźnie.

**„Próżno płakać” - podobno drudzy rzeczecie.
Cóż, prze Bóg żywy, nie jest próżno na świecie ?
Wszystko próżno!**

5. Na nic zdaje się tu nauczany w pieśniach stoicyzm, trzymanie się wartości w chwili doświadczeń, stateczność. Wobec śmierci bohater trenu stwierdza, że **wszystko próżno!** Wszystko jest marnością.

Poeta pyta o sprawy ostateczne **nie jest próżno na świecie?** Odpowiedź jest szybka i dramatyczna. Wszystko próżno. Tren kończy pytanie retoryczne: co lepsze – stoicki spokój czy poddanie się smutkowi?

**Nie wiem, co lżej: czy w smutku jawnie żałować,
Czyli się z przyrodeniem gwałtem mocować?**

6. Urszulka naprawdę umarła, czy to tylko sposób Kochanowskiego na stworzenie cyklu niezwykle pięknych Trenów? Czy żal po śmierci dziecka pozwala pisać poezję? Może niech odpowiedzią będzie przypadek znanego XX-wiecznego poety Władysława Broniewskiego, który po śmierci 25-letniej córki Joanny napisał cykl 17 wierszy. Wcześniej topił ból w alkoholu i po głodówce został wypuszczony ze szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych w Kościanie. Wrócił do Warszawy i napisał:

**Anka, to już trzy i pół roku,
długo ogromnie,
a nie ma takiego dnia, takiego kroku,
żebym nie wspomniał o mnie:
o mnie, osieroconym przez ciebie,
i choć twardość sobie wbijam w łeb,
nie widzę cię w żadnym niebie
i nie chcę takich nieb!**

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

Żadna tu filozofia
sprawy tej nie zgładzi:
mojej matce, mojej siostrze było: Zofia,
i jakoś czas na to poradził.

A ja myślę i myślę o tobie
po przebudzeniu, przed snem...
Może ja jestem coś winien tobie? -
bo ja wiem.

Na Powązkach ośnieżona mogiła,
brzozy coś mówią szelestem...
Powiedz, czyś ty naprawdę była,
bo ja jestem...

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl